

Stanisław Głowa

"Das Weihesakrament", Ludwig Ott, Freiburg-Basel-Wien 1969 : [recenzja]

Collectanea Theologica 41/3, 214-215

1971

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

na obecność Chrystusa i na Jego ofiarę. Jeżeli sobie uświadomimy, że jedyna ofiara Chrystusa Pana tj. ofiara krzyżowa uprzytamnia się w sakramencie czyli sakramentalnie uobecnia, to bezpodstawne wyda się kłopotliwe niegdyś dla teologów pytanie, czy sprawowanie Eucharystii jest aktualną i widzialną ofiarą, czy też pamiątką ofiary przeszłej. Zniknie również potrzeba, by bronić charakteru Mszy św. jako prawdziwej i właściwej ofiary, doszukując się w niej urzeczywistnienia się istoty ofiary, jaką możemy sobie utworzyć w oparciu o dane, jakich nam dostarczają różne religie, a zwłaszcza ofiary starotestamentowe.

Ks. Ignacy Bieda SJ, Warszawa

Ludwig OTT, *Das Weihesakrament*, Freiburg—Basel—Wien 1969, Herder, s. 184 (*Handbuch der Dogmengeschichte*, wyd. M. Schmaus, A. Grillmeier SJ, L. Scheffczyk, t. IV, f. 5).

Książka jest wydana w sposób typowy dla tego rodzaju publikacji niemieckich. Wielki format, mały druk, dużo przypisów i cytowanej literatury oraz suchy styl stanowią dość trudną do przebrnięcia barierę. Autor dzieli swą pracę na siedem rozdziałów, w których chronologicznie studiuje historię dogmatu sakramentu kapłaństwa, mianowicie okres przedniejski i poniejski, patrystyczny, wczesnej scholastyki i jej rozkwitu, naukę Soboru Trydenckiego w kontekście Reformacji i teologię potrydencką. W ostatniej zaś partii swej pracy mówi o ważności święceń anglikańskich, materii i formie święceń (konstytucja Piusa XII *Sacramentum ordinis*), a wreszcie na dwu ostatnich stronach porusza zagadnienie święceń biskupich, w nawiązaniu do uchwał II Soboru Watykańskiego.

Dzieło jest z pewnością owocem żmudnej pracy autora, a na szczególnie uważną lekturę zasługują partie poświęcone wypowiedziom teologów i kanonistów średniowiecznych na temat kapłaństwa, zawsze źródłowo udokumentowane. Odnosi się to na przykład do sprawy nadzwyczajnego szafarza święceń wyższych (s. 101—111). Posiadamy bowiem trzy dokumenty, w których papież ze zwyczajnym kapłanem pozwolili na udzielanie święceń subdiakonatu, diakonatu i prezbiteratu (s. 106 n). Są to dokumenty autentyczne, które do czasów II Soboru Watykańskiego były powodem ożywionych dyskusji na temat zwyczajnego i nadzwyczajnego szafarza święceń. Sądono, że skoro papież może zezwolić zwyczajnemu kapłanowi na udzielanie święceń wyższych, wówczas konsekracja biskupia nie jest sakramentem i nie udziela charakteru sakramentalnego. Mimo, iż między innymi św. Tomasz z Akwinu, Durandus, Petrus de Palude utrzymywali, że konsekracja biskupia udziela sakramentalnego charakteru kapłańskiego, czy raczej rozszerza go, czyniąc biskupa (przy zachowaniu przepisów kościelnych) zwyczajnym szafarzem święceń, to jednocześnie wielu teologów, a zwłaszcza kanonistów średniowiecznych głosiło inne zdanie. Uważali oni, że zwyczajny kapłan może za szczególnym zezwoleniem papieża udzielać także wyższych święceń, to znaczy takich, jakie sam posiada (a więc prezbiter — święcenia prezbiteratu, diakon — diakonatu itd). Byli to np. Petrus Aureoli, Johannes Teutonicus oraz liczni późniejsi kanoniści. Podstawowym założeniem, które umożliwiło głoszenie tego rodzaju teorii było rozpowszechnione przekonanie o pełni władzy, jaką sam posiada. W rezultacie duchowny mający święcenia mógł udzielić takich święceń, jakie sam posiada.

Autor relacjonuje jednak tylko problematykę nadzwyczajnego szafarza święceń wyższych na tle średniowiecznej koncepcji władzy papieskiej. Nie porusza jednak istoty zagadnienia, a mianowicie, czy na skutek owych decyzji papieskich były to ważne święcenia.

Książka, chociaż z pewnością dostarcza wiele materiałów dla czytelnika interesującego się historią sakramentu kapłaństwa, posiada jednak pewne luki. I tak brak jest w dziele choćby zarysu nauki o celibacie kapłańskim. Nie należy on wprawdzie do istoty sakramentu, ale dzisiaj w licznych publikacjach o kapłaństwie ten problem często powraca. Podobnie wielu czytelników interesuje obecnie nie omówiona wystarczająco sprawa tzw. charakteru sakramentalnego święceń kapłańskich, którą wprawdzie autor zajmuje się, ale tylko w poszczególnych autorów i niejako fenomenologicznie. Nie poświęcił też więcej miejsca, z wyjątkiem krótkich wzmianek, podmiotowi święceń, zadowolając się tylko uwagą, że udzielano ich mężczyznom. Dziś zaś na ten temat rośnie liczba artykułów i książek, a wszyscy pytają, jak ten problem przedstawia się na początku chrześcijaństwa i w jego dziejach.

Książka traci dużo na wartości z racji wspomnianych na początku trochę sztywnych, scholastycznych założeń. Sądząc po jej treści, autor skończył jej pisanie przed około 20 laty. Dlatego nie odpowiada na wiele stawianych dzisiaj historykowi kapłaństwa kwestii. Brak w książce też wstępu, a już szczególnie dotkliwie odczuwa się niezamieszczenie na końcu dzieła indeksu imiennego i rzeczowego.

Dlatego mimo licznie przytaczanej literatury przedmiotu, mimo niewątpliwie wielkiego nakładu pracy autora, pragnęlibyśmy jednak otrzymać inną, bardziej wyczerpującą pozycję z tej dziedziny.

Ks. Stanisław Głowa SJ, Warszawa

Haye VAN DER MEER, *Priestertum der Frau?* Freiburg i Br. 1969, Herder, s. 213.

II Sobór Watykański i epoka posoborowa przyniosły wiele nowych zagadnień, z których nowością wkrótce oswojono się. Mimo to dla katolickiego czytelnika już sam tytuł powyższej książki choćby, z pytańnikiem — *Czy jest możliwe kapłaństwo kobiety?* — stanowi szok. Myśl katolicka aż do naszych czasów oswoiła się z faktem, że podmiotem święceń kapłańskich w Kościele katolickim może być tylko mężczyzna. I oto, z chwilą „dowartościowania” roli kobiety w Kościele, kiedy nadrobiono wielowiekowe zaniedbania, wydaje się, że chciałaby sięgnąć jeszcze dalej, przekroczyć pewne *sacrosanctum*. Taka argumentacja pokazuje jednak tylko część prawdy. Inny aspekt zagadnienia to wzrastający brak powołań kapłańskich w zachodniej Europie. Temu brakowi w obliczu wzrastającego imperatywu ewangelizacji, ma zaradzić przede wszystkim powołanie do życia stałej instytucji diakonatu, co lokalne hierarchie kościelne w różnych krajach już zaczęły realizować.

Natomiast poza dziedziną inicjatyw hierarchii spora ilość teologów świeckich i duchownych w różnych artykułach i książkach zaczęła badać kwestię, jak to się stało, że od początku istnienia Kościoła udzielano święceń kapłańskich tylko mężczyznom. Konsekwencją takiego postawienia problemu było następne pytanie, czy mianowicie istnieją biblijne i dogmatyczne motywy, które wyłączają kobiety od udziału w kapłaństwie hierarchicznym. Właśnie na tę ostatnią kwestię stara się odpowiedzieć w swej książce H. van der Meer.

Po zanalizowaniu wypowiedzi Pisma świętego, ojców Kościoła i urzędu nauczycielskiego, dochodzi do wniosku, że nie ma tam definitywnych dogmatycznych racji, które by przemawiały przeciw udziałowi kobiet w kapłaństwie.

Również analiza tego problemu w świetle teologii spekulatywnej (s. 131—193) nie przynosi ostatecznego rozstrzygnięcia. Myliłby się jednak czytelnik, gdyby po tych słowach chciał sądzić, że van der Meer argumentuje za